



Sygn. akt I CSK 181/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 kwietnia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Dończyk (przewodniczący)

SSN Józef Frąckowiak (sprawozdawca)

SSN Iwona Koper

w sprawie z powództwa "T." Spółki z o.o. w W.

przeciwko K. W.

o zapłatę,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 8 kwietnia 2016 r.,

na skutek skargi kasacyjnej pozwanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 6 listopada 2014 r.,

oddala skargę kasacyjną i zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3600 (trzy tysiące sześćset) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Zaskarżonym przez pozwanego K. W. wyrokiem z dnia 6 listopada 2014 r. Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony przez powoda - „T.” sp. z o.o. z siedzibą w W. wyrok Sądu Okręgowego w W. z dnia 17 grudnia 2012 r. w ten sposób, że utrzymał w mocy nakaz zapłaty z dnia 5 sierpnia 2009 r. wydany przez Sąd Okręgowy w sprawie I Nc .../09 w części zasądzającej od K. W. kwotę 353 409,44 zł (trzysta pięćdziesiąt trzy tysiące czterysta dziewięć złotych czterdzieści cztery grosze) z ustawowymi odsetkami od dnia 10 lipca 2009 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 12 180 zł (dwanaście tysięcy sto osiemdziesiąt złotych) tytułem kosztów procesu. Ponadto Sąd ten orzekł o kosztach postępowania.

W sprawie tej ustalono, co następuje:

Powód „T.” Sp. z o.o. (poprzednio C. Sp. z o.o.) w dniu 30 czerwca 1999 r. zawarł z A. Sp. z o.o. w K. umowę regulującą warunki współpracy pomiędzy stronami. Powód, jako dostawca zobowiązywał się do dostarczania produktów, a spółka A., jako odbiorca do odbioru produktów i zapłaty uzgodnionej ceny. Zgodnie z § 8 umowy, płatności miały być dokonywane przed obiosem lub wysyłką produktu, a w przypadku ubiegania się przez odbiorcę o przyznanie kredytu kupieckiego dostawca mógł uzależnić swoją zgodę od złożenia przez odbiorcę zabezpieczenia w postaci weksla *in blanco* i podpisania deklaracji wekslowej. A. Sp. z o.o. korzystała z kredytu kupieckiego, tj. kupowała sprzęt komputerowy i oprogramowanie z odroczonym terminem płatności. Kredyt kupiecki, był wpisywany do systemu komputerowego powoda i kształtował się na różnym poziomie.

Kredyt kupiecki był zabezpieczony wekslem, który wystawiła spółka A. Następnie w związku z podwyższeniem limitu kredytu kupieckiego powód zażądał dodatkowego zabezpieczenia w postaci weksla poręczonego przez członka zarządu. Pozwana złożyła powodowi wypełniony weksel *in blanco*, na którym widnieje pieczęćka pozwanej spółki oraz podpis K. W. z dopiskiem „Poręczam za firmę”. Pozwany K. W. od grudnia 1998 r. do grudnia 2003 r. był członkiem zarządu

spółki A., w okresie 2003-2008 r. pełnił funkcję jej dyrektora finansowego, a w 2009 r. został zatrudniony w spółce, jako konsultant ds. finansowych.

Deklaracja wekslowa została podpisana pieczęcią A. Sp. z o.o. i podpisana przez pozwanego K. W. Zgodnie treścią deklaracji wystawca weksla upoważnił powoda do wypełnienia weksla i skierowania go do zapłaty bez protestu na warunkach do uznania spółki z zastrzeżeniem, że suma wekslowa nie może przekroczyć globalnego zadłużenia wystawcy wynikającego z umowy i zrealizowanej na podstawie zamówienia spółki A. sprzedaży, wraz z ewentualnym naprawieniem szkody, odsetkami za zwłokę, kosztami dochodzenia należności i opłatą skarbową. Wiadomość o wypełnieniu weksla i terminie płatności miała być wysłana wystawcy, co najmniej dziesięć dni przed terminem płatności określonym na wekslu.

Weksel ten został wypełniony przez powoda „T.” Sp. z o.o. w dniu 29 czerwca 2009 r. na kwotę 397 039,42 zł. W piśmie powoda z dnia 29 czerwca 2012 r. poinformowano spółkę o wypełnieniu weksla *in blanco* na kwotę 397 039,42 zł, na którą składały się kwota 394 321,43 zł, jako suma niezapłaconych faktur, oraz kwota 2 717,99 zł, jako niezapłacone noty odsetkowe. Powód wezwał do zapłaty długu do dnia 9 lipca 2009 r. Pismo zostało wysłane na adres pozwanej w dniu 30 czerwca 2009 r. Informacja o wypełnieniu weksla wraz z wezwaniem do zapłaty została wysłana do K. W., jako poręczyciela w dniu 7 lipca 2009 r., z terminem płatności do 9 lipca 2009 r. W dniu 1 września 2009 roku ogłoszono upadłość spółki A. obejmującą likwidację majątku.

Powód miał zawartą umowę z towarzystwem ubezpieczeniowym A. C. NV w Amsterdamie w zakresie ubezpieczeń należności handlowych, które obejmowało wszystkie faktury wystawione na A. Sp. z o.o. Ubezpieczenie nie obejmowało odsetek. Z tego ubezpieczenia powód otrzymał odszkodowanie w wysokości 353 409,44 zł, co pokryło część należności z faktur na podstawie, których powód wypełnił weksel *in blanco* poręczony przez pozwanego. Umową przelewu wierzytelności z dnia 23 marca 2010 r. cedent A. C. NV przeniósł na powoda wierzytelność wobec spółki A. Sp. z o.o. w upadłości na kwotę 353.409,43 zł.

Pozwem z dnia 16 lipca 2009 r. „T.” Sp. z o.o. wniosła o wydanie nakazu zapłaty z weksla na kwotę 397 039,42 zł, solidarnie od pozwanych A. Sp. z o.o. i K. W. wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 10 lipca 2009 r. do dnia zapłaty. Sąd Okręgowy w dniu 5 sierpnia 2009 r. wydał nakaz zapłaty. Pozwani wnieśli zarzuty od nakazu zapłaty, zaskarżając go w całości. Postanowieniem z dnia 16 grudnia 2009 r. Sąd umorzył postępowanie w sprawie w stosunku do pozwanej A. Sp. z o.o. w związku z jej upadłością. Ostatecznie w miejsce kwoty 397 039,42 zł powód zażądał kwoty 395 492,74 zł wraz z ustawowymi odsetkami, cofając pozew w zakresie kwoty 1546,68 zł.

Wyrokiem z dnia 17 grudnia 2012 r. Sąd Okręgowy utrzymał w mocy nakaz zapłaty, co do kwoty 42 083,30 zł z ustawowymi odsetkami, uchylając go w pozostałym zakresie, umorzył postępowanie, co do kwoty 1 546,68 zł i oddalił powództwo w pozostałej części. Rozpoznający apelację powoda Sąd Apelacyjny stwierdził, że Sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i tak ustalony stan faktyczny Sąd Apelacyjny w całości przyjmuje za własny.

Zdaniem Sądu II instancji, Sąd Okręgowy błędnie zrozumiał dyspozycję art. 828 § 1 k.c., co zaważyło na treści wydanego przezeń wyroku. W ocenie Sądu Apelacyjnego, już sama literalna wykładnia wskazanego przepisu nie powinna budzić wątpliwości, że regres ubezpieczeniowy nie tworzy nowego, odmiennego rodzajowo roszczenia, lecz stanowi jedynie podstawę prawną przejścia istniejącego roszczenia poszkodowanego przeciwko odpowiedzialnej osobie trzeciej na ubezpieczyciela, do wysokości zapłaconego odszkodowania.

Regres ubezpieczeniowy nie jest nowym roszczeniem, odmiennym od roszczenia służącego poszkodowanemu wobec sprawcy szkody, lecz w istocie art. 828 § 1 k.c. określa ustawowy sposób przejścia roszczenia o odszkodowanie na rzecz ubezpieczyciela, który pokrył szkodę. Reguluje on ustawową zmianę wierzyciela, a nie przekształcenie wierzytelności.

Sąd Apelacyjny powołał orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 2005 r. (IV CK 784/04), w którym Sąd ten wskazał, że przepis art. 828 § 1 k.c., powinien być traktowany szeroko i jego brzmienie nie daje podstaw do rozróżniania zakresu odpowiedzialności regresowej sprawcy szkody w zależności od tego, czy

odpowiada on na podstawie przepisów o czynach niedozwolonych, czy z tytułu niewykonania (niewłaściwego wykonania) umowy. Stąd też powyższe uwagi odnoszą się w pełni do realiów niniejszej sprawy, gdzie ubezpieczeniem objęto wynikający z umowy obowiązek zapłaty za dostarczone towary.

Powód od początku dochodził zapłaty z weksla, który został wystawiony, jako weksel niezupełny i następnie uzupełniony przez powoda zgodnie z deklaracją wekslową. Nie budzi też wątpliwości, że weksel został poręczony przez K. W., gdyż jedynie tak można zinterpretować adnotację „Poręczam za firmę” opatrzoną jego podpisem.

W toku procesu powód uzyskał kwotę ubezpieczenia, co spowodowało, że w części zaspokojonej roszczenie o zapłatę przeszło na ubezpieczyciela. Wbrew pogładowi powoda, na ubezpieczyciela nie przeszedł natomiast weksel. Należy, bowiem odróżnić zobowiązanie wekslowe od zobowiązania ze stosunku podstawowego. Tylko roszczenia ze stosunku podstawowego przechodzą na ubezpieczyciela na podstawie art. 828 § 1 k.c. Nie doszło natomiast do wydania weksla (wówczas już uzupełnionego) i przeniesienia zobowiązania wekslowego. Należało, zatem rozważyć, czy częściowe zaspokojenie powoda z ubezpieczenia miało wpływ na zobowiązanie wekslowe wystawcy, a w związku z tym także na zobowiązanie awalisty.

Również ta kwestia była już przedmiotem wypowiedzi Sądu Najwyższego, który w orzeczeniu z dnia 13 kwietnia 2005 r., IV CK 680/04, wyjaśnił, że przelew wierzytelności, którą zabezpiecza weksel, bez przeniesienia uprawnień z weksla, nie powoduje wygaśnięcia zobowiązania wekslowego. Obie wierzytelności mają, bowiem być samodzielny i obie mogą być niezależnie od siebie przedmiotem obrotu; gdy idzie o weksel *in blanco* - to nawet przed jego uzupełnieniem.

Zbycie wierzytelności ze stosunku podstawowego (wejście ubezpieczyciela *ex lege* w prawa wierzyciela), dla zabezpieczenia, której weksel *in blanco* został wystawiony, nie powoduje samo przez się wygaśnięcia zobowiązania wekslowego. Skoro tak, to nie powoduje także ustania odpowiedzialności poręczyciela wekslowego.

W sprawie doszło natomiast do takiej sytuacji, że przejściowo - pomiędzy dniem wypłaty odszkodowania a dniem zawarcia umowy cesji - wierzytelność ze stosunku podstawowego służyła innemu podmiotowi niż wierzytelność z weksla poręczonego przez K. W., co mogło stanowić podstawę stosownych zarzutów w tamtym czasie. Była to jednak sytuacja przejściowa, a na datę zamknięcia rozprawy (art. 316 § 1 k.p.c.), wskutek cesji zawartej pomiędzy powodem a ubezpieczycielem, ponownie cała wierzytelność o zapłatę ze stosunku podstawowego oraz wierzytelność z weksla gwarancyjnego, poręczonego przez K. W., przysługiwała powodowi.

Z uwagi na treść złożonej przez pozwanego odpowiedzi na apelację przypomnieć tu trzeba, że także cesja (przelew), uregulowana w art. 509 k.c., jest jedynie czynnością przenoszącą wierzytelność na osobę trzecią. Nie niweczy ona przenoszonej wierzytelności i nie tworzy w jej miejsce odrębnej, nowej wierzytelności w stosunku do dłużnika. Natomiast umowa cesji jest źródłem nowych roszczeń pomiędzy stronami umowy cesji, do tych jednakowoż nie należy dłużnik cedowanej wierzytelności. Przeciwnie poglądy pozwanego, wyrażone w odpowiedzi na apelację, nie znajdują oparcia w obowiązujących przepisach prawa.

Nie zasługuje także na podzielenie stanowisko pozwanego, jakoby uwzględnienie powództwa prowadziło do bezpodstawnego wzbogacenia powódki. Za takie wzbogacenie uznane może być, bowiem wyłącznie uzyskanie przysporzenia bez ważnej podstawy prawnej, z czym niewątpliwie nie mamy do czynienia, skoro istniejące roszczenie o zapłatę zostało przeniesione na powoda na podstawie ważnej umowy cesji. Kwestia, czy cesja ta była odpłatna, czy też jest rodzajem cesji powierniczej, nie ma żadnego znaczenia dla losów tej sprawy wobec wyrażonej w art. 353¹ k.c. zasady swobody umów.

Pozwany w skardze kasacyjnej zarzucił naruszenie prawa materialnego, tj.: 1) art. 828 § 1 k.c. w zw. z art. 10 i art. 32 ustawy Prawo wekslowe polegające na błędnej wykładni oraz niewłaściwym zastosowaniu powołanych przepisów prawa wskutek uznania, że przejście na ubezpieczyciela wierzytelności powoda wobec pozwanego nie spowodowało wygaśnięcia zobowiązania wekslowego pozwanego: 2) art. 510 § 2 k.c. polegające na uznaniu, że umowa przelewu wierzytelności

z dnia 23 marca 2010 r. zawarta przez powoda z ubezpieczycielem A. C. NV w Amsterdamie jest umową ważną.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Podstawowe znaczenie dla rozstrzygnięcia rozpoznawanej sprawy ma określenie wpływu umowy ubezpieczenia zawartej przez powoda na byt prawny wierzytelności, jaka przysługiwała mu wobec spółki A. Istnienie takiej wierzytelności jest bezsporne. Z ustaleń dokonanych przez Sądy wynika również, że powód oprócz roszczenia ze stosunku podstawowego łączącego go ze spółką A., miał także wierzytelność w takiej samej wysokości wynikającą z weksla *in blanco*. Dłużnikami w stosunku wekslowym byli solidarnie spółka A. oraz pozwany.

Przede wszystkim należy zwrócić uwagę, że wierzytelność wobec ubezpieczyciela była związana z wierzytelnością wobec spółki A., tylko w ten sposób, iż warunkiem jej powstania było niespełnienie długu przez spółkę A. Poza tym były to niezależne od siebie wierzytelności. Wierzytelność powoda wobec spółki A. powstała na skutek nienależytego wykonania łączącego strony zobowiązania. Natomiast źródłem wierzytelności wobec ubezpieczyciela była umowa, na podstawie której powód spełniał wobec ubezpieczyciela przewidziane w niej świadczenie, a w zamian ubezpieczyciel w razie niewykonania zobowiązania przez spółkę A., miał spełnić świadczenie na rzecz powoda. Wierzytelność powoda wobec spółki A. oraz jego wierzytelność wobec ubezpieczyciela są, więc dwoma odmiennymi wierzytelnościami. W razie spełnienia świadczenia przez spółkę A. nie powstaje wierzytelność powoda wobec ubezpieczyciela. Natomiast niespełnienie świadczenia na rzecz powoda przez spółkę A. zobowiązuje ubezpieczyciela do wypłaty takiej kwoty, jaką miała świadczyć spółka A., powodowi. Brak podstaw, aby uznać, że spełnienie świadczenia przez ubezpieczyciela z umowy ubezpieczenia powoduje wygaśnięcie wierzytelności, jaka przysługiwała powodowi wobec spółki A., na podstawie łączącej ich umowy. Przeciwno temu przemawiają przynajmniej dwa istotne argumenty. Po pierwsze, gdyby na skutek spełnienia świadczenia przez ubezpieczyciela wygasła wierzytelność spółki A., to w istocie należałoby uznać, że wierzyciel, który dbając o swoje interesy i ponosząc z tego tytułu koszty, ubezpiecza się od ryzyka niespełnienia świadczenia przez dłużnika, zwalniałby

przez to z zobowiązania dłużnika, który nie spełnił świadczenia. Po drugie, o tym, że wierzytelność względem dłużnika, który nie spełnił świadczenia nie wygasa świadczy wyraźnie art. 828 k.c. Przepis ten wskazuje jednoznacznie, że wobec dłużnika, który nie spełnił świadczenia, czyli osoby, która wyrządziła pierwotnemu wierzycielowi szkodę, wierzycielem staje się ubezpieczyciel. Trafnie Sąd Apelacyjny podkreślił, że nie mamy tu do czynienia z wygaśnięciem pierwotnej wierzytelności, ale z ustawową zmianą wierzyciela. W miejsce pierwotnego wierzyciela do wysokości sumy zapłaconej przez ubezpieczyciela, z mocy prawa wstępuje sam ubezpieczyciel. Dłużnik jest, więc w dalszym ciągu zobowiązany do świadczenia, tyle tylko, że nie wobec pierwotnego wierzyciela, ale wobec ubezpieczyciela. Podobnie orzekł Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 31 maja 1985 r., III CRN 148/85, OSNCP 1986, nr 3, poz. 34 oraz wyroku z dnia 16 czerwca 2009 r., V CSK 447/08, nie publ.).

Wbrew twierdzeniom zawartym w skardze kasacyjnej, nie możemy więc uznać, że spełnienie świadczenia przez ubezpieczyciela doprowadziło do wygaśnięcia długu spółki A. wobec powoda. Skoro zaś powód miał także zabezpieczone spełnienie świadczenia przez spółkę A. w postaci weksla, to miał pełne prawo, aby dochodzić swoje wierzytelności także z powołaniem się na ten weksel. Weksel został poręczony przez pozwanego, który zgodnie z treścią weksla odpowiadał solidarnie ze spółką A. W tej sytuacji uznać trzeba, że powód może dochodzić od pozwanego całej kwoty, która była ujawniona w wekslu. Zobowiązanie, które zabezpieczał weksel nie wygasło. Powód, który dysponuje ważnym wekslem, poręczonym przez pozwanego ma wobec niego roszczenie o zapłatę kwoty uwidocznionej na wekslu. W konsekwencji, podniesione w skardze kasacyjnej, zarzuty naruszenia art. 828 § 1 k.c. w zw. z art. 10 i art. 32 ustawy Prawo wekslowe nie zasługują na uwzględnienie.

Nie zasługuje również na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 510 k.c. Trafnie skarżący podkreśla, że przelew, co do zasady jest kauzalny. W skardze kasacyjnej pozwany zakłada, że strony umowy przelewu pomiędzy ubezpieczycielem a spółką A., nie ujawniły wyraźnej podstawy prawnej przelewu. To na nim jednak, jako tym, który zmierza do stwierdzenia nieważności przelewu z powodu braku wyraźnej podstawy prawnej, ciążył dowód wykazania, że takiej

podstawy brak. Pozwany zaś nie doprowadził, w trakcie postępowania przed Sądem Apelacyjnym ani przed Sądem I instancji do wykazania, że kwestionowany przelew nie ma żadnej podstawy prawnej. Samo stwierdzenie, że umowa przelewu z dnia 23 marca 2010 r. nie określa jakiegokolwiek kauzy przelewu jest niewystarczający zważywszy, na art. 65 § 2 k.c. oraz na łączącą powoda z ubezpieczycielem umowę ubezpieczenia. W tej sytuacji jego zarzut nie znajduje uzasadnienia w, ustalonym przez orzekające w sprawie Sądy, stanie faktycznym. Także zarzut bezpodstawnego wzbogacenia jest oparty tylko na założeniu, które pozwany czyni. Warto również podkreślić, że pozwany nie wskazuje na żadne naruszenie przepisów postępowania, więc tym bardziej nie może on zarzucać, że ustalony stan faktyczny jest niewłaściwy.

Mając na względzie, że zarzuty podniesione w skardze kasacyjnej okazały się nieuzasadnione Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., orzekł, jak w sentencji.

kc

jw